



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 29 (369) • 9 maja 2006 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Maciej Krzysztofowicz,
Łukasz Kulesa, Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częścik

Afryka Północna jako źródło surowców energetycznych dla Unii Europejskiej

Beata Wojna

Państwa Afryki Północnej od dziesiątków lat są ważnymi eksporterami ropy naftowej do państw Unii Europejskiej. Przyszłość tego regionu to jednak wydobywanie gazu. Przewidywany wzrost zapotrzebowania Europy na gaz zwiększy znaczenie Algierii w polityce energetycznej Unii. Największe nadzieje wiąże się z rozwojem infrastruktury do produkcji gazu skroplonego. Uniezależni ona Unię od ograniczeń wynikających z braku odpowiedniej sieci gazociągów oraz ułatwi dywersyfikację dostaw gazu do państw Europy Środkowej. Wzrost zainteresowania przedsiębiorstw rosyjskich inwestycjami w Afryce Północnej może mieć niekorzystne dla Unii implikacje.

W przedstawionej przez Komisję Europejską Zielonej Księdze „Europejska strategia na rzecz zrównoważonej, konkurencyjnej i bezpiecznej energii” z 8 marca br. odnotowano rosnące znaczenie Afryki Północnej jako źródła surowców energetycznych dla Unii Europejskiej. W odniesieniu do państw tego regionu sformułowano propozycję ustanowienia partnerstwa w zakresie wydobywania i dostaw surowców energetycznych oraz utworzenia paneuropejskiej wspólnoty energetycznej. Również w przyjętej w grudniu 2005 r. „Strategii wobec Afryki” Unia Europejska uznała połączenie systemów energetycznych poszczególnych regionów tego kontynentu za priorytet swoich działań.

Nowe tendencje. Państwa Afryki Północnej stanowią jedno z tradycyjnych źródeł zaopatrzenia UE w ropę naftową. Państwa członkowskie importują, głównie z Libii i Algierii, około 95,5 mln ton ropy rocznie, zaspakajając blisko 15% swego zapotrzebowania. Jednakże przyszłość Afryki Północnej jako źródła surowców energetycznych UE wiąże się przede wszystkim z wydobywaniem gazu. Zapotrzebowanie na ten surowiec wzrasta w UE o 3% rocznie. Przewiduje się, że w ciągu 25 lat import gazu do UE może zwiększyć się nawet o 80%.

Największe zasoby gazu znajdują się w Algierii – 2,5% światowych rezerw (4,55 trylionu m³), Egipcie – 1% (1,85 trylionu m³), i Libii – 0,8% (1,49 trylionu m³). Algieria w ciągu ostatnich 20 lat sześciokrotnie zwiększyła produkcję gazu (obecnie wynosi około 82 biliony m³ rocznie), stając się pierwszym w Afryce oraz piątym na świecie (po Rosji, USA, Kanadzie i Iranie) producentem tego surowca. W latach 1992–2002 podwoiły się również dostawy algierskiego gazu na rynki UE. W 2004 r. Algieria dostarczyła około 23% (52,6 bilionów m³) tego surowca do państw Unii, stając się trzecim po Rosji (29%) i Norwegii (27%) eksporterem gazu do UE. Algierski gaz, rurociągami (około 33,8 biliona m³) lub w formie skroplonej (około 18,8 biliona m³), importowały przede wszystkim Włochy (25,7 biliona m³, czyli 37,8% swego zużycia gazu), Hiszpania (14,1 biliona m³, czyli 57,4%), Francja (6,72 biliona m³, czyli 21,8%), Belgia (2,85 biliona m³, czyli 19,1%), Portugalia (2,25 biliona m³, czyli 82%) i Grecja (0,55 biliona m³, czyli 24,2%).

Dostawcą gazu na rynki UE jest również Libia. W 2004 r. eksport tego surowca do Unii wyniósł około 1,13 biliona m³, w tym 0,63 biliona m³ gazu skroplonego. Jego odbiorcami były Hiszpania i Włochy. W Egipcie produkcja gazu w celach eksportowych rozpoczęła się pod koniec lat dziewięćdziesiątych i dopiero w miarę rozbudowy odpowiedniej infrastruktury można spodziewać się większych się dostaw tego surowca na rynki UE.

Rozbudowa infrastruktury. Eksport gazu z Afryki Północnej umożliwia dość dobrze rozwinięta sieć gazociągów. Gaz z Algierii dostarczany jest do UE dwoma gazociągami – przez Tunezję i Sycylię do Włoch z odgałęzieniem do Słowenii (Transmed), którym tłoczy się rocznie prawie 25 bilionów m³ gazu (można tą drogą transportować do 32

bilionów m³), oraz przez Maroko do Hiszpanii (MEG), które dy tłoczy się rocznie około 10 bilionów m³ (maksymalnie do 19 bilionów m³). Trwają prace nad bezpośrednim połączeniem między Algierią i Hiszpanią oraz nad gazociągiem łączącym zachodnią Libię z Włochami i Francją (WLGP). Rozważana jest budowa gazociągu z Algierii lub Tunezji przez Sycylię do Włoch i Francji.

Realizowana lub planowana jest także rozbudowa powiązań intra- i interregionalnych w Afryce. Opracowywane są projekty gazociągu północnoafrykańskiego, który połączy złoża gazu w Egipcie, Libii i Algierii z istniejącą infrastrukturą między Marokiem i Hiszpanią. Od wielu lat przygotowywane są plany gazociągu transsaharyjskiego Nigeria – Algieria – Europa (NIGAL) liczącego 4500 km. Przewiduje się, że połączy on największe złoża gazu w Algierii ze złożami gazu w Nigerii, gdzie znajduje się około 2,7% światowych zasobów tego surowca. W 2002 r. zostało podpisane porozumienie o współpracy w tym zakresie między państwowymi przedsiębiorstwami kontrolującymi eksport gazu z obu państw (NNPC i SONATRACH). W ten sposób doszłoby do połączenia zasobów energetycznych Afryki Północnej i Afryki Zachodniej, a Algieria przekształciłaby się w główny punkt dystrybucji gazu z kontynentu afrykańskiego do państw unijnych.

Nowe możliwości transportu stwarza również istniejąca i powstająca infrastruktura do produkcji skroplonego gazu (LNG), która uniezależnia importerów od sieci gazociągów. Takie instalacje ma 12 państw na świecie, w tym dwa w Afryce Północnej – Algieria i Libia. Wkrótce dołączy do nich również Egipt. Budowę terminali do skraplania i eksportu gazu planuje się także w Norwegii i Rosji. Instalacje pozwalające na odbiór skroplonego gazu posiadają: Hiszpania (3), Francja (2) oraz Belgia, Grecja i Włochy (po 1). Zdolności istniejących terminali są wciąż powiększane, a nowe inwestycje tego typu planowane są w Portugalii, Grecji oraz Polsce.

Perspektywy. Zasoby gazu i zdolności tranzytowe Afryki Północnej pozwalają na dalszy wzrost produkcji i eksportu tego surowca do UE w ciągu najbliższych kilkunastu lat. Już obecnie Algieria jest jednym z najważniejszych dostawców gazu na rynki europejskie, a gaz płynący przez nią z Afryki Północnej i Zachodniej w większym stopniu pokryje rosnące zapotrzebowanie Unii.

Problemem Afryki Północnej pozostaje niestabilność polityczna, która stanowi zagrożenie dla ciągłości dostaw. Radykalne ugrupowania islamskie mają silne oparcie i wpływy w większości państw regionu, a ich działalność w latach dziewięćdziesiątych doprowadziła Algierię niemal do wojny domowej. Dotychczas problemy wewnętrzne i zewnętrzne w regionie nie wywołały jednakże zakłóceń w dostawach surowców energetycznych.

Niewątpliwym atutem z perspektywy UE jest bliskość geograficzna Afryki Północnej, znacznie obniżająca koszty transportu. Poza tym w ostatnich latach zwiększyła się otwartość sektora energetycznego państw północnoafrykańskich na inwestycje zagraniczne, dzięki czemu włoskie, hiszpańskie, francuskie i belgijskie przedsiębiorstwa mogły nawiązać współpracę z przedsiębiorstwami państwowymi kontrolującymi produkcję i dystrybucję gazu w tym regionie. Oczywiście stwarza to możliwości dla inwestorów spoza UE. Na uwagę zasługuje udział rosyjskiego koncernu Sroymtransgaz w budowie gazociągu z Algierii do Hiszpanii. Planowane jest też podpisanie rosyjsko-algierskiej umowy w sprawie wymiany kwot, która pozwoliłaby Algierii na zwiększenie dostaw gazu do USA, a Rosji do Europy Zachodniej. Wzrost zaangażowania przedsiębiorstw rosyjskich w inwestycje w Afryce Północnej może jednak być dla Unii Europejskiej niekorzystny, doprowadzając do przewagi konkurencyjnej rosyjskich dostawców surowców energetycznych, a nawet do uzyskania przez nich pozycji monopolistycznej.

Wyzwaniem dla eksporterów i importerów gazu jest utworzenie światowego rynku LNG, który powstaje powoli, w miarę rozwoju infrastruktury do skraplania i odbioru gazu. Dzięki rozwojowi zdolności produkcji LNG, jeżeli nastąpi równoczesny rozwój infrastruktury terminali pozwalających na odbiór skroplonego gazu, Algieria, Libia i Egipt mogą stać się również dostawcami gazu na rynki pozostałych państw unijnych, przyczyniając się do dywersyfikacji dostawców gazu do państw Europy Środkowej, uzależnionych od importu z Rosji.